

## GRAJKI

Drgnęły tu, ówdzie okna jak klawisze  
które nacisła uliczna kapela  
młodzi bez jutra, jedni zpośród wielu,  
płyną akordy coraz sercu bliższe.

Głos skrzypiec, gitar zgaduje lub pisze  
sny niezatarte, życie w struny wciela,  
jak późne zmroki skrzypiące w kądzielach  
w załomach ulic płyną coraz ciszej.

Na kamienicach drgnęły kapeluchy,  
szkarpy niepewnie wysuwa niektóra.  
Wstajcie Wy starzy z swej wieczności głuchej!

Graj Krakowiaka, Polonez, Mazura!  
Już zapomnieli (płyną wzdłuż posłuchy).  
Letarg odnowa rozpłynął się w murach.